

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Lach (ref.)

Sędzia: SO Arkadiusz Cichocki

Ławnicy: Grażyna Kornaga, Krzysztof Szafraniec, Arkadiusz Lachawiec

Protokolant: J. D.

przy udziale Prokuratora – Sabiny Konicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 5 czerwca 2017 r., 27 czerwca 2017 r., 31 sierpnia 2017 r., 8 września 2017 r., 22 września 2017 r., 25 października 2017 r., 6 listopada 2017 r., 17 listopada 2017 r., 21 grudnia 2017 r., 17 stycznia 2018 r., 7 lutego 2018 r., 28 lutego 2018 r., 23 kwietnia 2018 r., 15 maja 2018 r., 13 czerwca 2018 r., 18 lipca 2018 r. oraz 27 lipca 2018 r.

sprawy

T. W., syna T. i B. z domu Ł.,

urodzonego (...) r. w S.,

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 30 maja 2016 r. w B., w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, usiłował zabić w zamiarze bezpośrednim K. K. (1) oraz w zamiarze ewentualnym D. W., poprzez zepchnięcie samochodu marki O. (...) nr rej. (...), którym jechali pokrzywdzeni na przydrożne drzewo oraz oddanie w ich kierunku dwóch strzałów z rewolweru, w wyniku czego K. K. (1) doznała rany postrzałowej tylnej powierzchni ramienia lewego, drażącej do okolicy żebra IV w linii pachowej tylnej lewej z pociskiem tkwiącym w tkankach miękkich powłok klatki piersiowej, skutkującej naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni, nie realizując zamierzonego skutku, z uwagi na obezwładnienie przez D. W. oraz dokonał uszkodzenia samochodu marki O. (...) nr rej. (...), powodując szkodę w łącznej wysokości 4000 PLN w mieniu D. W.,

- tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§3 k.k. w zw. z art. 148§2 pkt 3 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

II. w nieustalonym okresie do dnia 30 maja 2016 r. w P. i B., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną w postaci pistoletu (...) kal. (...)mm oraz amunicję w postaci 7 sztuk amunicji (...),

- tj. o czyn z art. 263§2 k.k. ,

III. w dniu 26 października 2014 r. w K., wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, dokonał zniszczenia dwóch szyb okiennych zespolonych w budynku jednorodzinny przez rzucenie kamieniami i metalowym przedmiotem, w wyniku czego powstały straty w wysokości 1.480 PLN na szkodę A. K. (1),

- tj. o czyn z art. 288§1 k.k.,

o r z e k a

1. uznaje oskarżonego T. W. za winnego tego, że w dniu 30 maja 2016 r. w B., usiłował zabić w zamiarze bezpośrednim K. K. (1) oraz w zamiarze ewentualnym D. W., poprzez zepchnięcie samochodu marki O. (...) nr rej. (...), którym jechali pokrzywdzeni na przydrożne drzewo, a następnie strzelając w kierunku pokrzywdzonych z repliki rewolweru R. mod. (...) cal (...), czym spowodował:

a) u pokrzywdzonej K. K. (1) obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej tylnej powierzchni ramienia lewego, drążącej do okolicy żebra IV w linii pachowej tylnej lewej, z pociskiem tkwiącym w tkankach miękkich powłok klatki piersiowej, o kanale rany długości około 7 cm, który przebiegał w tkankach miękkich powłok ramienia lewego i klatki piersiowej, od przodu (od ramienia) w kierunku grzbietu i ku dołowi, a także otarcia naskórka pod i śródbrzusza środkowego oraz otarcia naskórka obu kolan, stanowiące naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni (2-3 tygodnie),

b) u pokrzywdzonego D. W. obrażenia ciała w postaci wielomiejscowych powierzchownych urazów pod postacią zadrapań policzka lewego o wymiarach 1, 2 i 3 cm, otarć skóry obu kolan, tułowia, podbiegnięcia krwawego lewej małżowiny usznej oraz podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka grzbietu dłoni lewej, stanowiące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni,

lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonych i obezwładnienie go przez D. W.,

a także dokonał uszkodzenia samochodu marki O. (...) nr rej. (...) poprzez stłuczenie szyby lewej przednich drzwi, zarysowania prawego i lewego przedniego błotnika, przednich i tylnych lewych drzwi, wgniecenie pokrywy silnika, rozbicie przedniego lewego reflektora, urwanie przedniego zderzaka i zarysowania powłok lakierniczych, czym spowodował straty w łącznej kwocie co najmniej 4.000 zł na szkodę D. W. oraz Towarzystwa Ubezpieczeniowego (...), to jest przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§3 k.k., art. 157§1 k.k., art. 157§2 k.k. i art. 288§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.

i za to na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§3 k.k. w zw. z §2 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. skazuje go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego T. W. za winnego tego, że w nieustalonym okresie od co najmniej 12 czerwca 2015 r. do dnia 30 maja 2016 r. w P. i B., bez wymaganego zezwolenia, posiadał broń palną w postaci pistoletu (...) kal. (...) mm oraz amunicję w postaci 7 sztuk amunicji (...), to jest przestępstwa z art. 263§2 k.k.

i za to na mocy art. 263§2 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. uznaje oskarżonego T. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku ustalając, iż działał wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1), to jest przestępstwa z art. 288§1 k.k.

i za to na mocy art. 288§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 85§1 k.k. i art. 86§1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 15 (piętnaście) lat pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 maja 2016 r., godz. 22:35 do dnia 27 lipca 2018 r.;

6. na mocy art. 41a§1 i §4 k.k. w zw. z art. 43§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego T. W. za przestępstwo przypisane w punkcie 1. sentencji wyroku środek karny w postaci zakazu bezpośredniego kontaktowania się z pokrzywdzoną K. K. (1) oraz zakazu intencjonalnego zbliżania się do pokrzywdzonej K. K. (1) na odległość mniejszą niż 100 metrów, na okres 15 (piętnastu) lat;

7. na mocy art. 46§2 k.k. za przestępstwo przypisane w punkcie 1. sentencji wyroku orzeka wobec oskarżonego T. W. nawiązki na rzecz:

- K. K. (1) w kwocie 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

- D. W. w kwocie 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych);

8. na mocy art. 44§2 i 6 k.k. orzeka przepadek przedmiotów zapisanych pod pozycjami od 1. do 9., od 11. do 21., od 24. do 31. oraz 33. Księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu o nr 22/2017;

9. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zarządza zwrot oskarżonemu T. W. przedmiotów zapisanych pod pozycjami 10., 22., 23. i 32. Księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu o nr 22/2017;

10. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych), powiększoną o stawkę 23% należnego podatku od towarów i usług, łącznie kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

11. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego T. W. na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. K. (1) kwotę 2.220 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia złotych), powiększoną o stawkę 23% należnego podatku od towarów i usług, łącznie kwotę 2.730,60 zł (dwa tysiące siedemset trzydzieści złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

12. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego T. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. W. kwotę 1.920 zł (tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych), powiększoną o stawkę 23% należnego podatku od towarów i usług, łącznie kwotę 2.361,60 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

13. na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Sławomir Lach SSO Arkadiusz Cichoński

Grażyna Kornaga Krzysztof Szafraniec Arkadiusz Lachawiec

Sygn. akt IV K 72/17

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Oskarżony T. W. na przełomie maja i czerwca 2014 r. nawiązał krótkotrwały, pozamałżeński romans z pokrzywdzoną K. K. (1), którą poznał przez wspólnych znajomych - A. K. (2) i P. K. (1). Po zakończeniu tej relacji pokrzywdzona K. K. (1) pogodziła się ze swoim chłopakiem pokrzywdzonym D. W., z którym do dziś pozostaje w związku. Natomiast oskarżony T. W. nie potrafił pogodzić się z okolicznościami rozstania, a także późniejszymi oskarżeniami pokrzywdzonej K. K. (1) o rzekomy gwałt, do jakiego miało dojść w dniu 14 września 2014 r., co do którego postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w T. (...) z wniosku pokrzywdzonej pod sygn. akt 3 Ds 531/14 zostało ostatecznie prawomocnie umorzone. Na powyższym tle pomiędzy pokrzywdzoną K. K. (1)

i oskarżonym T. W. narastał konflikt, czego wyrazem było wszczynanie kolejnych postępowań karnych z inicjatywy obu stron. Relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną uległy dalszemu pogorszeniu po przeprowadzeniu przez reporterów telewizji P. reportażu o rzekomym prześladowaniu pokrzywdzonej K. K. (1) przez oskarżonego T. W.. Oskarżony zaczął odczuwać do niej nienawiść, korzystał również z pomocy psychologa z uwagi na pogarszający się stan psychiczny.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 111-113, 117, 353-355, 1094-1099, 1112-1117, 1124-1129, 1291-1294, 1394 ; zeznania pokrzywdzonego D. W. k. 13-14, 288, 1129-1134; zeznania pokrzywdzonej K. K. (1) k. 50-55, 907-908, 1149-1152; zeznania świadka P. K. (1) k. 58-59, 919, 1158-1159, 1191-1192; zeznania świadka A. K. (2) k. 95-98, 1208-1209; zeznania świadka J. W. k. 147-150, 1288-1291; odpis wyroku wraz z uzasadnieniem ze sprawy sygn. II K 166/16 k. 1278-1283, 1389; odpisy z akt PR T. sygn. 3 Ds 531/14 k. 1351-1353, 1391-1393; odpisy z akt PR T. sygn. 4 Ds 359/15 k. 1354-1357; odpisy z akt SR T. (...) sygn. II K 801/15 k. 1358-1371; odpisy z akt PR T. sygn. Ds 1015/15 k. 1420-1428; wydruki sms, k. 1102-1111)

W dniu 26 października 2014 r. w godzinach wieczornych P. K. (1) wraz z oskarżonym T. W. ustalili, iż późną nocą razem udadzą się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonej K. K. (1) i wybiją szyby w oknach. Miało to stanowić odwet za pomówienia kierowane pod ich adresem oraz za przeszukanie, do którego doszło w domu P. K. (1). Późną nocą spotkali się i aby dojechać na miejsce zabrali samochód marki O. należący do A. P., bez jego wiedzy i zgody. P. K. (1) wiedział, że samochód nie jest zamykany, zaś kluczyki znajdują się w środku w kabinie. Pojechali do miejscowości K., po drodze z torowiska zabrali kamienie i na parkingu leśnym pozostawili samochód. Następnie udali się polami pieszo w kierunku domu pokrzywdzonej. Na miejscu rzucając kamieniami i zabranym z domu metalowym przedmiotem wybili szyby w oknach od pomieszczeń, które użytkowała pokrzywdzona K. K. (1), czym spowodowali straty na szkodę A. K. (1) w wysokości 1.480 złotych. Następnie sprawcy szybko się oddalili i wrócili do miejsca zamieszkania. W sprawie tej toczyło się postępowanie karne, w wyniku, którego P. K. (1) został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. (...) z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1067/14. W toku postępowania P. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, jednakże nie podał, jakoby miał z nim być również oskarżony. P. K. (1) w ratach naprawił szkodę w całości.

(Dowód: zeznania świadka P. K. (1) k. 58-59, 919, 1158-1159, 1191-1192; zeznania świadka A. K. (1) k. 913-914, 920, 1173-1175, 1221-1222, 1223-1224, 1258-1259; zeznania pokrzywdzonej K. K. (1) k. 50-55, 907-908, 1149-1152; protokół oględzin okien w domu pokrzywdzonej k. 910-911; wycena szkody, k. 921; wyrok Sądu Rejonowego w T. (...) z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1067/14, k. 923).

W międzyczasie doszło jeszcze dwukrotnie do wybycia szyb w oknach w domu pokrzywdzonej K. K. (1), jednakże sprawcy nie zostali ustaleni, zaś postępowania karne umorzono.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 111-113, 117, 353-355, 1094-1099, 1112-1117, 1124-1129, 1291-1294, 1394; zeznania świadka A. K. (1), k. 913-914, 920, 1173-1175, 1221-1222, 1223-1224, 1258-1259; zeznania pokrzywdzonej K. K. (1), k. 50-55, 907-908, 1149-1152)

Od pewnego czasu relacje oskarżonego T. W. z A. i P. K. (1) uległy pogorszeniu, co było spowodowane ciągłymi rozmowami inicjowanymi przez oskarżonego T. W. dotyczącymi pokrzywdzonej K. K. (1) i wyrządzenia jej szkody. Oskarżony okazywał nienawiść wobec pokrzywdzonej, co było związane m.in. z postępowaniami karnymi, począwszy od pomówienia o gwałt. Oskarżony obwiniał pokrzywdzoną, że zniszczyła mu życie. Konsekwencją powyższego było ponowne nawiązanie bliższych relacji A. i P. K. (1) z D. W. (bratem A. K. (2)) i K. K. (1). Pokrzywdzeni przyjeżdżali do domu K. (1), który znajdował się nieopodal domu oskarżonego T. W.. Przejeżdżali przy tym drogą publiczną bezpośrednio przy nieruchomości oskarżonego, co go dodatkowo irytowało. W dniu 30 maja 2016 r. pokrzywdzona K. K. (1) przebywała wraz z pokrzywdzonym D. W. u A. i P. K. (1) w miejscowości P., gdzie w pobliżu mieszkał również oskarżony T. W.. Oskarżony będąc na wieczornym spacerze z psem zauważył stojący przed domem A. i P. K. (1) samochód marki O. (...) nr rej. (...), należący od niedawna do pokrzywdzonego D. W.. Po powrocie do domu oskarżony zostawił psa, zabrał plecak i kluczyki z samochodu, po czym wsiadł do swojego samochodu marki H. (...) nr rej. (...) i

odjechał w stronę przeciwną niż jechaliby pokrzywdzeni wracając do domu. Oskarżony był zdenerwowany i pojechał do pobliskiego lasu. Z uwagi na trwający już od dłuższego czasu konflikt, oskarżony miał myśli suicydalne, miał ze sobą broń, jednakże nie podjął próby samobójczej. Gdy się uspokoił postanowił wrócić do domu. Podczas drogi powrotnej będąc na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) zauważył wracających do miejsca swego zamieszkania pokrzywdzonych. Pojazdem marki O. (...) kierował pokrzywdzony D. W., zaś pokrzywdzona K. K. (1) siedziała z przodu na fotelu pasażera. Oboje zauważyli samochód oskarżonego. Wówczas oskarżony zamiast wracać do domu postanowił pojechać za pokrzywdzonymi. Jechał zaraz za nimi, wysyłając im różne sygnały świetlne, które oslepiły pokrzywdzonego D. W.. Pokrzywdzona K. K. (1) wystraszyła się zachowania oskarżonego i zadzwoniła do P. K. (1) z informacją, że oskarżony T. W. za nimi jedzie. Po chwili, minąwszy ostry zakręt, gdy skończyły się pacholki na remontowanym odcinku drogi w miejscowości B., pokrzywdzony przyspieszył i wrzucił trzeci bieg, wówczas oskarżony zrównał się z pojazdem, w którym jechali pokrzywdzeni i zepchnął ich samochód z drogi, w wyniku, czego pojazd uderzył w przydrożne drzewo. Pokrzywdzony D. W. nie zdołał zahamować. Uderzenie było na tyle silne, że pokrzywdzona K. K. (1) odczuła ból w klatce piersiowej od pasów. Następnie oskarżony T. W. zatrzymał swój pojazd na wysokości drzwi kierowcy pojazdu O. (...), w taki sposób, że uniemożliwił pokrzywdzonemu D. W. otwarcie drzwi i opuszczenie pojazdu. Pokrzywdzeni znajdowali się nadal w kabinie pojazdu, byli w szoku po zderzeniu. Oskarżony wyszedł z auta i stojąc na wysokości błotnika, odbezpieczył replikę rewolweru - R. mod. (...) kal. (...) odciągając kurek spustowy, następnie wymierzył w kierunku pokrzywdzonych, którzy nadal znajdowali się w kabinie na swoich miejscach, po czym bez uprzedzenia, nie wypowiadając żadnych gróźb, oddał strzał w kierunku pokrzywdzonych D. W. i K. K. (1). Kula przebiła szybę boczną w drzwiach kierowcy, która roztrzaskała się na drobne kawałki, a następnie przeleciała obok pokrzywdzonego D. W. i zraniła w ramię pokrzywdzoną K. K. (1), która odczuwając ból krzyknęła „ała”. Nie czuła wówczas krwi. W tym czasie pokrzywdzony D. W. po wypięciu z pasów, aby opuścić kabinę przeszedł od strony fotela pasażera po kolanach pokrzywdzonej i wyszedł na zewnątrz samochodu. Powiedział, aby pokrzywdzona schowała się za nim. W tym momencie oskarżony T. W. zdążył już obieć pojazdy i gdy pokrzywdzony zdołał wyjść z pojazdu, oskarżony stał już przy nim w odległości około 2-3 metrów. Pokrzywdzona K. K. (1) wychodząc z auta poczuła się słabo i zsunęła się z siedzenia pasażera, siadając na ziemi w rowie przy samochodzie. Wówczas już czuła, że krwawi, jednakże krwawienie nie było intensywne. Oskarżony z odbezpieczonej broni oddał kolejny strzał w innym kierunku, mówiąc przy tym, żeby pokrzywdzony D. W. się odsunął, gdyż do niego nic nie ma. W tym momencie pokrzywdzony D. W. doskoczył do oskarżonego. Oskarżony zaczął oddalać się w kierunku swojego samochodu, jednakże pokrzywdzony D. W. dogonił go i zaczął się z nim szarpać, trzymając za rewolwer, chcąc go mu wyrwać. Oskarżony nie zdołał już odbezpieczyć rewolweru by oddać nim strzał, doszło do jego zablokowania, gdyż na skutek szarpaniny przekreślono bębenek w ten sposób, że kurek spustowy znajdował się w pozycji pomiędzy komorami bębenka. Po chwili pokrzywdzony D. W. zdołał wyrwać oskarżonemu broń i odrzucić ją na drogę. W międzyczasie pokrzywdzona K. K. (1) ponownie zadzwoniła do P. K. (1), krzycząc „ratunku, pomocy, on nas pozabija”. Pokrzywdzony D. W. zdołał następnie przewrócić oskarżonego T. W. na ziemię. Podczas dalszej szarpaniny oskarżony użył gazu obezwładniającego wobec pokrzywdzonego D. W., który wyciągnął z kieszeni, jednak mimo to nie zdołał w ten sposób powstrzymać pokrzywdzonego. Oskarżony T. W. krzyczał, że chce się zabić i że pokrzywdzona K. K. (1) zniszczyła mu życie, że ją zabije, „dlaczego ten gwałt”. Mimo to pokrzywdzony D. W. nie puszczał oskarżonego, nadal leżał na nim i miał założony chwyt obezwładniający na szyi oskarżonego. Przejeżdżający drogą M. H. zatrzymał się w miejscu zdarzenia, podbiegła do niego pokrzywdzona i powiedziała, że została postrzelona. M. H. posadził pokrzywdzoną przy jego aucie i zadzwonił na Policję. Pomagał też D. W. przy oskarżonym. Po chwili na miejsce przyjechał P. K. (1) wraz z A. K. (2) i A. P.. P. K. (1) pomógł pokrzywdzonemu przytrzymać oskarżonego, który podczas wymiany zdań powiedział, że „chciał zabić tylko tę kurwę”. Następnie na miejscu zdarzenia zatrzymali się przejeżdżający S. K. (2) oraz M. S.. Przy pomocy P. K. (1), oskarżony T. W. był przytrzymywany do czasu przybycia Policji. Po pewnym czasie przyjechali funkcjonariusze Policji i dokonali zatrzymania oskarżonego, który nadal zachowywał się agresywnie. Pokrzywdzony D. W. stracił przytomność po przekazaniu oskarżonego funkcjonariuszom Policji.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 111-113, 117, 353-355, 1094-1099, 1112-1117, 1124-1129, 1291-1294, 1394 ; zeznania pokrzywdzonego D. W. k. 13-14, 288, 1129v-1134; zeznania pokrzywdzonej K. K. (1) k. 50-55, 907-908, 1149-1152; zeznania świadka P. K. (1) k. 58-59, 919, 1158-1159, 1191-1192; zeznania świadka A. P. k. 91-93, 1157-1158; zeznania świadka A. K. (2) k. 95-98, 1208-1209; zeznania świadka M. H. k. 1175- 1176; zeznania świadka

S. K. (2) k. 1176-1777; zeznania świadka M. S. k. 1777; protokół zatrzymania rzeczy - ubrań pokrzywdzonej k. 7-9; protokół zatrzymania rzeczy pocisku, który znajdował się w ciele pokrzywdzonej k. 10-12; protokół zatrzymania oskarżonego k. 19-20; protokół oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną i szkicem k. 34-37; notatka urzędowa z badania terenu przyległego wykrywaczem metalu k. 42; protokół oględzin samochodu O. k. 60-61; protokół oględzin samochodu H. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 62-63, 72-90; protokół oględzin rzeczy ujawnionych przy oskarżonym w samochodzie H. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 100-102, 103; opinia biegłego z zakresu broni i amunicji, k. 236-262, 1084-1088, 1192v-1193, 1304-1324, 1410-1413; opinie ustne biegłego Z. S. k. 1192-1193, 1394-1395, 1432-1433 ; opinia z zakresu badania pozostałości po wystrzałowych k. 284-287; opinia z zakresu badania materiałów wybuchowych k. 298-301; wydruki z monitoringu k. 1023-1042; mapka Google k. 1285, 1286)

Pokrzywdzeni zostali przewiezieni przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala, skąd pokrzywdzony D. W. po zaopatrzeniu został wypisany, zaś pokrzywdzona K. K. (1) została hospitalizowana i poddana operacji, w wyniku której z jej ramienia wydobyto pocisk. Po operacji była w stanie stabilnym. W wyniku zdarzenia stwierdzono:

- u pokrzywdzonej K. K. (1) obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej tylnej powierzchni ramienia lewego, drażącej do okolicy żebra IV w linii pachowej tylnej lewej, z pociskiem tkwiącym w tkankach miękkich powłok klatki piersiowej, o kanale rany długości około 7 cm, który przebiegał w tkankach miękkich powłok ramienia lewego i klatki piersiowej, od przodu (od ramienia) w kierunku grzbietu i ku dołowi, a także otarcia naskórka pod i śródbrzusza środkowego oraz otarcia naskórka obu kolan, stanowiące naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres trwający dłużej niż 7 dni (2-3 tygodnie),

- u pokrzywdzonego D. W. obrażenia ciała w postaci wielomiejscowych powierzchniowych urazów pod postacią zadrapań policzka lewego o wymiarach 1, 2 i 3 cm, otarć skóry obu kolan, tułowia, podbiegnięcia krwawego lewej małżowiny usznej oraz podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka grzbietu dłoni lewej, stanowiące naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

(Dowód: dokumentacja medyczna dotycząca D. W. k. 17; dokumentacja medyczna K. K. (1) k. 154-159; opinia sądowno-lekarska dotycząca K. K. (1) k. 342-345; dokumentacja fotograficzna k. 1119; odpisy historii choroby K. K. (1), k. 1120; opinia sądowno-lekarskiej dotycząca D. W. k. 1385-1386; opinia ustna biegłego R. K. k. 1206)

Nadto uszkodzeniu uległ pojazd pokrzywdzonego D. W. marki O. (...) nr rej. (...). Stwierdzono w nim uszkodzenia w postaci: stłuczonej szyby lewej przednich drzwi, zarysowań prawego i lewego przedniego błotnika, przednich i tylnych lewych drzwi, wgniecionej pokrywy silnika, rozbitego lewego przedniego reflektora, urwanego przedniego zderzaka i zarysowań powłok lakierniczych. Wartość szkody w ramach postępowania likwidacyjnego oszacowano na kwotę 4.000 złotych – szkoda całkowita. Z uzyskanego odszkodowania z ubezpieczalni pokrzywdzony naprawił pojazd.

(Dowód: zeznania świadka D. W. k. 13-14, 288, 1129-1134; pismo (...) Oddział w Polsce dotycząca likwidacji szkody k. 289-293; protokół oględzin samochodu O. k. 60-61)

Podczas zdarzenia oskarżony T. W. był trzeźwy, nie znajdował się również pod wpływem innych substancji psychoaktywnych.

(Dowód: protokół badania trzeźwości k. 26; opinia z zakresu badania zawartości alkoholu we krwi k. 167; opinia toksykologiczna k. 232-233).

Podczas przeszukania oskarżonego T. W. bezpośrednio po zdarzeniu zabezpieczono przy nim m.in. kajdanki z kluczykami, zszywacz tapicerski wraz rurką stalową – lufą długości 12 cm, przystosowany do ostrej amunicji P. (...), którą także zabezpieczono w ilości 7 sztuk, jednakże z uwagi na rozdzielenie lufy od zszywacza, brak było możliwości oddania strzału. Z kolei w samochodzie na podłodze z tyłu znajdowała się skrzynka narzędziowa, w której ujawniono m.in. pojemnik z prochem oraz wycior, amunicję hukową, kulki ołowiane, kapiszony oraz fiolki do dozowania prochu, a także pudełko po proszku A., w którym ujawniono m.in. pistolet (...) kal. (...) mm, kule z tworzywa sztucznego oraz

nóż, a nadto worek foliowy koloru srebrnego z zawartością m.in. paralizatora. Z kolei w domu oskarżonego ujawniono m.in. walizkę z pistoletem pneumatycznym marki U..

(Dowód: protokół zatrzymania rzeczy samochodu H. k. 123-125; protokół zatrzymania rzeczy pojazdów k. 128-130; protokół przeszukania oskarżonego k. 23-25; protokół przeszukania posesji oskarżonego k. 39-41; protokół przeszukania mieszkania oskarżonego k. 44-45; protokół oględzin rzeczy ujawnionych przy oskarżonym w samochodzie H. wraz z dokumentacją fotograficzną k. 100-102, 103; opinia biegłego z zakresu broni i amunicji, k. 236-262, 1084-1088, 1192v-1193, 1304-1324, 1410-1413; opinie ustne biegłego Z. S. k. 1192-1193, 1394-1395, 1432-1433; opinia z zakresu badania pozostałości po wystrzałowych k. 284-287; opinia z zakresu badania materiałów wybuchowych k. 298-301)

W sprawie zasięgnięto opinii biegłego z zakresu badania broni i amunicji. Zdaniem biegłego, pistolet (...) kal.(...) mm jest bronią palną i jest sprawny technicznie, a na jego posiadanie wymagane jest pozwolenie. Z kolei replika rewolweru odprzodowego ładowania - R. mod. (...). 44 nie jest bronią palną w rozumieniu ustawy o broni amunicji. Bronią palną w rozumieniu ustawy nie jest również zabezpieczony zszywacz tapicerski oraz pistolet pneumatyczny U.. Zabezpieczone u oskarżonego T. W. naboje (7 sztuk) czeskiej firmy S. (...) (...) mm typu P. stanowią amunicję w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, a na ich posiadanie wymagane jest stosowne pozwolenie

(Dowód: opinia biegłego z zakresu broni i amunicji, k. 236-262; 1083-1088, 1192v-1193, 1304-1324, 1410-1413; opinie ustne biegłego Z. S. k. 1192-1193, 1394-1395, 1432-1433; pismo KWP w K. k. 1212-1213, 1215-1217).

Podczas gdy oskarżony T. W. przebywał w Areszcie Śledczym w T. w okresie wakacyjnym 2016 r., pokrzywdzona K. K. (1) spotkała przypadkiem P. K. (2), którego rozpytywała, co do możliwości ewentualnego zaszkodzenia oskarżonemu. Gdy w okresie od grudnia 2016 r. do maja 2017 r. P. K. (2) przebywał w Areszcie Śledczym w T. na grupie spacerowej poznał oskarżonego T. W.. Po jakimś czasie opowiedział mu o spotkaniu z pokrzywdzoną K. K. (1) i sporządził oświadczenie pisemne datowane na dzień 21 grudnia 2016 r. W dniu 23 marca 2017 r. do Prokuratury Rejonowej w T. (...) wpłynęło pismo osadzonego K. K. (2), który przebywał w jednej celi z oskarżonym T. W., w którym powiadomił, że oskarżony namawiał go do znalezienia osób, które mogłyby zabić pokrzywdzoną K. K. (1). Podobnie w późniejszym czasie zawiadomienie złożył S. P., który także miał być namawiany przez oskarżonego T. W. do zabójstwa pokrzywdzonej K. K. (1). Postępowanie w tym zakresie zostało wyłączone do odrębnego postępowania i obecnie toczy się przed tut. Sądem pod sygn. akt IV K 9/18.

(Dowód: zeznania świadka K. K. (2) k. 850-852, 1259-1260; zeznania świadka S. P. k. 1242-1243, 1260-1261; odpisy z akt IV K 9/18 k. 1225-1253; zeznania świadka P. K. (2) k. 1172-1173; oświadczenie pisemne P. K. (2) k. 1019, 1122)

Oskarżony T. W. nie był wcześniej karany za przestępstwa. Oskarżony ma 43 lata, wykształcenie średnie z zawodu technik elektronik. Był żonaty, nie posiada dzieci. Przed zatrzymaniem prowadził działalność gospodarczą. Miał pozytywną opinię w ostatnim miejscu zamieszkania. Obecnie J. W. rozwiodła się z oskarżonym.

(Dowód: dane o karalności k. 829, 982-984; wywiad środowiskowy k. 814-816; odpisy z akt SO w Gliwicach XII RC 210/17 k. 1350)

Ocena materiału dowodowego

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony T. W. odmawiał złożenia wyjaśnień w zakresie okoliczności dotyczących zarzucanych mu czynów (k. 111-113, 117, 353-355).

Na rozprawie głównej oskarżony T. W. przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz złożył obszernie wyjaśnienia (k. 1094-1099, 1112-1117, 1124-1129, 1291-1294, 1394). Oskarżony przyznał, że posiadał bez zezwolenia amunicję, przy czym dodał, że nie w ilości 7 sztuk. Natomiast nie przyznał się do zarzucanych mu czynów dotyczących usiłowania zabójstwa oraz wybicia szyb, jak również do posiadania broni palnej. Zaznaczył, że pistolet (...)nie jest bronią palną, został zakupiony przez niego legalnie w firmie, która informuje swoich klientów i reklamuje,

że na posiadanie tej broni nie jest wymagane zezwolenie. Co do wybitcia szyb wskazał m.in., że P. K. (1) wcześniej wielokrotnie składał zeznania i podkreślał, że to on sam dokonał tego zniszczenia, podobnie twierdziła jego żona. Oskarżony zaprzeczył by odczuwał nienawiść do pokrzywdzonej. Podał, że program „I.” oraz artykuły w prasie miały duży wpływ na jego stan psychiczny. Konflikt z pokrzywdzoną się nasilał i aby chronić swoje życie, dokonał zakupu pistoletu (...). Pokrzywdzeni zaczęli jeździć pod jego domem, mimo że mają możliwość dojechania do domu A. i P. K. (1) od drugiej strony. Za każdym razem widział szydery uśmiech pokrzywdzonej. Oskarżony obszernie opisał przebieg znajomości z pokrzywdzonymi i wydarzenia jakie miały miejsce od czasu jego romansu z pokrzywdzoną K. K. (1), a także wyniki z tego liczne sprawy karne.

Relacjonując z kolei wydarzenia z dnia 30 maja 2016 r. wyjaśnił, że gdy zauważył przejeżdżających przez skrzyżowanie pokrzywdzonych i szydery uśmiech K. K. (1), ogarnęła go złość i pojechał za nimi. Gdy pokrzywdzona pokazała mu środkowy palec, stracił nad sobą kontrolę. Zrównał się z samochodem pokrzywdzonych i w jednym momencie zepchnął ich z drogi, uderzając w bok ich samochodu. Jak był na zewnątrz pojazdu, to widział, że pokrzywdzeni już wyszli z auta, stali razem od strony pasażera. Wtedy zauważył, że w prawej ręce trzymał replikę rewolweru. Celował wtedy w szybę w drzwiach od strony kierowcy i wystrzelił. Zaznaczył, że nikogo wtedy w aucie nie było, pokrzywdzeni stali na zewnątrz. Po tym strzale obszedł drzewo, stanął przed samochodem pokrzywdzonych, naprzeciwko pokrzywdzonego D. W.. Pokrzywdzona usiadła wówczas przy samochodzie. (W tym miejscu warto wskazać, że gdyby faktycznie tak było, to pokrzywdzeni będąc już poza samochodem, po oddaniu strzału, mieliby możliwość ucieczki i z pewnością by tak uczynili, tymczasem czekali aż oskarżony obejdzie samochód). Gdy oskarżony stał naprzeciwko pokrzywdzonego D. W. powiedział do niego, że ma się odsunąć, bo nie chce mu zrobić krzywdy i oddał strzał w ziemię (użyte urządzenie do wykrywania metalu na powierzchni 400 m² wokół miejsca zdarzenia nie doprowadziło do znalezienia drugiego pocisku - k. 42). Oskarżony wskazywał, że jakby miał zamiar zabicia kogokolwiek z nich, to nie przesunąłby tej broni, tylko strzelałby do pokrzywdzonego, bo stał metr od niego albo do pokrzywdzonej, która siedziała. Wówczas dotarło do oskarżonego, że pokrzywdzona potrzebuje pomocy, bo może jest ranna po uderzeniu w drzewo. Wskazał, że w tylnych lewych drzwiach pojazdu wozi apteczkę, (z protokołu oględzin wynika, że apteczka była w prawych drzwiach - k. 62-63, 72-90) więc udał się po nią. Zanim zdążył otworzyć tylne drzwi samochodu, pokrzywdzony D. W. podbiegł do niego od tyłu, złapał go, zaczął dusić i przewrócił na asfalt. Zaczęli się szarpać. Miał cały czas rewolwer w ręku. Pokrzywdzony złapał za lufę i wyrwał mu broń. Oskarżony prosił pokrzywdzonego, by go zabił albo pozwolił mu się zabić, bo pokrzywdzona zniszczyła mu życie tymi ciągłymi kłamstwami. Pokrzywdzony dusił go i to doprowadziło do tego, że oskarżony w obronie użył gazu pieprzowego, który był przeterminowany (oskarżony bronił się, mimo iż prosił pokrzywdzonego by go zabił). Oskarżony dodał, że nie miał zamiaru nikogo skrzywdzić. Żaden z oddanych strzałów nie był w ich kierunku. Pierwszy strzał był skierowany w szybę, do pustego samochodu, a drugi w ziemię w pewnej odległości od nich. Pokrzywdzeni mieli się go bać, mieli mu dać święty spokój. Zakwestionował również wartość szkody z tytułu uszkodzenia samochodu marki O. (...).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego T. W. w części, w której znajdują potwierdzenie w innych dowodach o charakterze bezpośrednim i obiektywnym. Nie ma podstaw, w świetle wyjaśnień oskarżonego, do kwestionowania tego, że w istocie oskarżony znalazł się w określonym miejscu, zepchnął samochód pokrzywdzonych i oddał dwa strzały, gdyż w tym zakresie materiał dowodowy jest bezsporny. Wyjaśnienia oskarżonego zasadniczo, tj. w zakresie okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia i jego przyczyn są niewiarygodne, pozostając odosobnione w zebranych materiale dowodowym. Zaprezentowanej przez oskarżonego wersji, że w momencie opuszczenia przez niego pojazdu pokrzywdzeni stali już na zewnątrz samochodu, a pierwszy strzał oddał w szybę pustego pojazdu, przeczą konsekwentne zeznania pokrzywdzonych D. W. (k. 13-14, 288, 1129-1134) i K. K. (1) (k. 50-55, 907-908, 1149-1152), wskazujących w sposób kategoryczny, że pierwszy strzał padł, gdy byli jeszcze w swoim samochodzie. Zresztą gdyby było tak jak twierdzi oskarżony, to pokrzywdzeni mieliby czas, aby uciec już w momencie, gdy zauważyli jak oskarżony mierzy z broni, a tym bardziej po oddaniu strzału, gdy oskarżony musiał obejść samochody i drzewo, aby stanąć przy pokrzywdzonych, którzy jak wynika z relacji oskarżonego nadal znajdowali się w tym samym miejscu. Pokrzywdzeni w sposób spójny, wzajemnie się uzupełniający i przekonujący opisywali okoliczności zdarzenia, jak i podejmowane przez oskarżonego działania. Opisywany przez pokrzywdzonych przebieg zajścia znajduje też potwierdzenie w protokole oględzin miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej oraz w dowodach dotyczących

obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonych. Nielogiczne też jest tłumaczenie oskarżonego, że chciał udzielić pokrzywdzonej pomocy i w tym celu obszedł samochody, udając się po apteczkę, gdyż z protokołu oględzin rzeczy (k. 62-63) wynika, że apteczka znajdowała się w tylnych prawych drzwiach od strony pasażera. Gdyby faktycznie tak było, z pewnością oskarżony w jakikolwiek sposób zakomunikowałby odstąpienie od swojego zamiaru i chęć udzielenia pomocy, tym bardziej, że na oskarżonego rzucił się natychmiast pokrzywdzony D. W., szarpał się z nim i usiłował wyrwać broń. Nic nie stało na przeszkodzie, aby dobrowolnie oskarżony odrzucił broń, czego nie zrobił, bronił się przed pokrzywdzonym, używając nawet gazu pieprzowego, gdy pokrzywdzony zdołał go już przewrócić na ziemię i założyć chwyt obezwładniający. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie stanowią jego obraną linię obrony i zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Z kolei drobne niespójności wewnętrzne w relacjach pokrzywdzonych, jak wskazuje doświadczenie życiowe, w tego typu zdarzeniach o dużej dynamice, którym towarzyszą traumatyczne przeżycia, nie jest to okoliczność mogąca podważać wiarygodność ich relacji. Wręcz przeciwnie, każda osoba w inny sposób postrzega i co innego uznaje za istotne, stąd dopiero zebranie wszystkich relacji umożliwia odtworzenie stanu faktycznego. Co więcej mając na uwadze długoletni konflikt, jaki istnieje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, w który to byli zaangażowani najbliżsi i znajomi, fakt występowania drobnych niespójności wskazuje również, iż nie doszło do ustalenia wersji pomiędzy uczestnikami zdarzenia. Także istotny był wpływ czasu, gdy ponownie przed sądem relacjonowali przebieg zdarzenia. Stąd też uznać należy, że ich relacje są wynikiem własnych spostrzeżeń i tego, w jaki sposób zapamiętali te traumatyczne zdarzenie. Sąd kierował się jednak przede wszystkim zeznaniami złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, albowiem świadkowie podkreślali, że wówczas lepiej pamiętali przebieg zdarzenia, co więcej, dla weryfikacji ich zeznań wysoce pomocne okazały się obiektywne dowody, takie jak protokoły oględzin z miejsca zdarzenia wraz z dokumentacją fotograficzną oraz opinie biegłych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że jak wskazuje oskarżony obiektywnym dowodem potwierdzającym, że w chwili strzału pokrzywdzeni nie byli w kabinie, jest fakt, że na fotelu pasażera, ani nigdzie indziej w pojeździe nie zabezpieczono śladów krwi. Jedyne ślady krwi zostały zabezpieczone poza pojazdem w rowie na liściu, przy czym nie były one obfite. Pokrzywdzona, jak i świadkowie, wskazywali, że krwawienie nie było obfite, w szczególności w początkowej fazie po zranieniu. Mając zaś na uwadze rodzaj rany – postrzałowa ślepa, z pociskiem tkwiącym w tkankach miękkich powłok klatki piersiowej, o kanale rany długości około 7 cm, który przebiegał w tkankach miękkich powłok ramienia lewego i klatki piersiowej – faktycznie krwawienie mogło być na tyle niewielkie, że do czasu opuszczenia kabiny pojazdu nie pozostało w niej żadnych śladów krwi.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. H. (k. 1175v- 1176), S. K. (2) (k. 1176v-1777) i M. S. (k. 1777). Świadkowie ci poza M. H., są osobami obcymi zarówno dla pokrzywdzonych, jak i oskarżonego. Byli przypadkowymi świadkami zdarzenia. Nie mają, zatem interesu w tym, aby przedstawiać przedmiotowe zdarzenie w sposób korzystny bądź niekorzystny dla którejkolwiek ze stron. Istotnym jest, że słuchani byli na okoliczności zdarzenia dopiero po blisko dwóch latach, co ewidentnie miało wpływ na ich relacje. Były one ogólne i pozbawione istotnych szczegółów, w szczególności takich jak konkretne zachowanie oskarżonego i treści, jakie miał wypowiadać. Z tego też względu ich zeznania nie wniosły zbyt wiele do sprawy.

Z kolei świadkowie P. K. (1) (k. 58-59, 919, 1158-1159, 1191-1192), A. K. (2) (k. 95-98, 1208-1209), i A. P. (k. 91-93, 1157-1158) posiadali ogólną wiedzę o przedmiocie zdarzenia, pochodzącą od pokrzywdzonych oraz z własnych ustaleń, a wiedza ta zasadniczo zgodna była z zeznaniami pokrzywdzonych. Brak jest podstaw do kwestionowania relacji świadków. Zeznania te są spójne, wzajemnie niesprzeczne, a przy tym znajdują potwierdzenie w dokumentacji sporządzonej na miejscu zdarzenia. W zakresie wzajemnych relacji pokrzywdzonej i oskarżonego także wypowiadali się świadkowie, jednakże były to głównie ich własne oceny i spostrzeżenia. Świadek P. K. (1) będąc słuchany bezpośrednio po zdarzeniu wskazał m.in., że oskarżony miał żal do pokrzywdzonej, mówił mu, że zależy mu na zemście. Często zapowiadał, że weźmie siekiere i ją zabije, bo nie potrafi już dłużej wytrzymać. Oskarżony leżąc w rowie powiedział mu, że musiał strzelić, bo nie mógł już wytrzymać tych jej ciągłych kłamstw w sądzie. Powyższe potwierdziła także świadek A. K. (2) wskazując m.in., że wielokrotnie słyszała od oskarżonego, że nie daruje pokrzywdzonej pomówienia go o zgwałcenie i że jeżeli nie ukarze ją sąd, to on się tym zajmie. Wskazała, że przychodził do ich domu i prosił ich, by pomogli mu zemścić się na pokrzywdzonej. Również świadek J. W. wskazała, że oskarżonemu zdarzało się w stanie wzburzenia emocjonalnego mówić, że zrobi coś złego pokrzywdzonej. Z relacji

świadka wynika, że oskarżony nie potrafił pogodzić się z tym, że pokrzywdzona oskarżyła go o zgwałcenie. Stan emocjonalny oskarżonego pogorszył się po programie „I.”. Nie ulega wątpliwości, iż relacje tych świadków, które także były zaangażowane w konflikt po jednej lub drugiej stronie nacechowane były ocenami, których jednak do ustaleń faktycznych Sąd nie brał pod uwagę. Jednakże, co istotne, i co wynika z ich relacji, jak i z wyjaśnień oskarżonego to to, że faktycznie cały konflikt miał znaczący wpływ na zachowanie oskarżonego, który miał poczucie bezradności wobec sytuacji, jaka powstała od czasu pomówienia go o gwałt przez pokrzywdzoną, i która skutkowałą eskalacją konfliktu w związku m.in. z informacjami w mediach.

Na negatywne relacje pomiędzy pokrzywdzoną, jak i oskarżonym wskazywali także świadkowie P. K. (2), K. K. (2) oraz S. P..

Świadek P. K. (1) podał nadto, że oskarżony namówił go, by pojechali wybić szyby w oknach domu pokrzywdzonej w K.. Wzięli samochód od A. P., bez jego wiedzy. Auto było otwarte, a właściciel zawsze kluczyki zostawiał na podsufitce. Zatrzymali się przy torach, nabierali kamieni z torowiska i pojechali na K.. Zostawili auto na parkingu, przeszli polami na ulicę, gdzie mieszka pokrzywdzona. Założyli kominiarki, które miał ze sobą oskarżony i wybili bodajże trzy szyby. Rzucali na zmianę. Samochód odstawili w to samo miejsce. P. K. (1) wziął wszystko na siebie, twierdził w trakcie postępowania karnego, że był tam sam i nie wspominał nic o oskarżonym. Podał wówczas, że przyjechał swoim quadem, gdyż tak mu sugerowano podczas przesłuchania. Później relacje z oskarżonym uległy pogorszeniu i po strzelaninie na przesłuchaniu świadek P. K. (1) ujawnił okoliczności dotyczące wybycia szyb. Są to informacje wykluczające tezę zaprezentowaną przez oskarżonego, jakoby tej treści zeznania miały stanowić jego pomówienie. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał m.in., że nie mógł wyjść w nocy, gdyż jego pies szczekałby i obudził żonę, zaś J. W. wskazała, że tej nocy oskarżony nie wychodził z domu. W dodatku wskazywał, że P. K. (1) miał być pijany. Jednakże w ocenie Sądu powyższe okoliczności nie wykluczają współsprawstwa oskarżonego. O ile nieujawnienie współsprawcy przez P. K. (1) bezpośrednio po czynie znajdowało uzasadnienie w dobrych relacjach z oskarżonym, o tyle, gdy będąc słuchany już po usiłowaniu zabójstwa, gdy już nie utrzymywał relacji z oskarżonym, podając, jako współsprawcę oskarżonego, wskazał na swoje motywy, które Sąd uznał za wiarygodne. Świadek bezpośrednio widział, do czego doprowadził konflikt, w którym on również pośrednio uczestniczył. W dodatku jego relacje częściowo różniły się od tych, jakie składał, jako oskarżony biorąc całą winę na siebie. Mieli, bowiem jechać w poblizkie miejsca zdarzenia samochodem należącym do A. P., który zawsze zostawiał kluczyki w kabinie samochodu. Wprawdzie A. P. wskazał, że zamykał pojazd, jednakże miał obawiać się ewentualnych konsekwencji, jakie mogły go spotkać za niezabezpieczenie pojazdu, jak później wskazał P. K. (1). Świadek A. K. (2) również potwierdziła, że A. P. nie zamykał pojazdu, gdy razem z nią jeździł. W dodatku faktycznie A. P. mógł nie słyszeć, gdy jego pojazd był zabierany, z racji tego, że okna z pomieszczenia, w którym mieszkał wychodziły na przeciwną stronę, zaś wszystko działo w godzinach nocnych. Świadek A. P. wskazał, że pożyczał samochód P. K. (1). Jednakże nie przypomina sobie, by ktoś bez jego wiedzy użytkował jego samochód. Istotnym jest również, że w relacji P. K. (1) czy to quad, czy też samochód zostały pozostawione z dala od domu, w którym mieszkała pokrzywdzona K. K. (1), stąd niemożliwym jest, aby ktoś słyszał, czy też później widział ślady quada, co z kolei miałyby wykluczać udział oskarżonego T. W. w tym czynie. Już powyższe okoliczności uwiarygodniają zeznania P. K. (1). Co istotne P. K. (1) został już prawomocnie skazany, i mimo że nie utrzymywał on relacji z oskarżonym to wcześniej jedynie powiedział pokrzywdzonym o współudziale oskarżonego w wybięciu szyb, nie zgłaszał tego na Policji. Taka postawa świadczy jedynie uwiarygodnia motywy jakimi się kierował składając zeznania. Z kolei oskarżony będąc już w tym czasie w konflikcie z pokrzywdzoną miał motyw, aby w ten sposób postąpić.

Pokrzywdzone K. K. (1) i A. K. (1) każdorazowo, gdy dochodziło do wybięcia szyb podejrzewały o sprawstwo oskarżonego T. W., a także P. K. (1), z którymi wówczas pokrzywdzona K. K. (1) była skonfliktowana. Nie widziały jednak ich w trakcie zdarzenia, stąd też ich relacje nie stanowią bezpośredniego dowodu na współsprawstwo oskarżonego. Brak podstaw by kwestionować ich relacje w zakresie wybięcia szyb i okoliczności z tym związanych.

Sąd nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności sporządzonych dokumentów. Zostały, bowiem sporządzone przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje.

Z kolei opinie biegłych zostały sporządzone w sposób fachowy, rzetelny, precyzyjny i obiektywny przez osoby posiadające odpowiednie kompetencje o dużej wiedzy w zakresie okoliczności, do których stwierdzenia zostali powołani. Opinie są wyczerpujące, spójne, logiczne i jednoznaczne. Nadto zarówno opinie sądowo-lekarskie oraz opinia toksykologiczna, opinia z zakresu badania pozostałości po wystrzałowych oraz opinia z zakresu badania materiałów wybuchowych spełniają wszelkie wymogi stawiane tego rodzaju dokumentom. Opinie nie były kwestionowane przez strony.

Opinie z zakresu broni i amunicji w ocenie Sądu również zasługiwały na uwzględnienie. Jakkolwiek były kwestionowane w zakresie ustaleń biegłego, co do tego, czy na posiadanie broni marki (...), jaką zabezpieczono u oskarżonego, potrzebne jest pozwolenie. Biegły kategorycznie, również po zapoznaniu się z dokumentacją przedłożoną przez obrońcę oskarżonego (opinia Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego z dnia 30 marca 2011 r. k. 1020-1022, 1438-1443; ogłoszenia sprzedaży tego typu pistoletu ze wskazaniem, że nie jest wymagane pozwolenie na broń k. 1059-1063, 1444-1445; ogłoszenie z czasopisma (...) k. 1430), wskazywał jednoznacznie, że zabezpieczony egzemplarz stanowi broń palną w rozumieniu ustawy o broni i amunicji, na posiadanie, której wymagane jest zezwolenie. Zresztą stanowisko biegłego znalazło również potwierdzenie w dokumentacji uzyskanej z Komendy Wojewódzkiej Policji w K. Wydziału Postępowań Administracyjnych (k. 1212-1213, 1215-1217), z której wynikało, iż od 2012 r. kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona. Mimo to jednak ukazują się ogłoszenia wprowadzające w błąd klientów w tym zakresie, co jednak pozostaje bez znaczenia dla oceny opinii biegłego. Biegły także opisał w swojej opinii mechanizm działania rewolweru oraz możliwe okoliczności, w jakich mogło dojść do jego zablokowania, co ostatecznie nie było kwestionowane przez strony. Opinie są jasne, pełne i fachowe. Biegły dysponuje dużym doświadczeniem zawodowym w swojej dziedzinie, posiada niezbędną wiedzę specjalistyczną i był w stanie na podstawie dostępnego materiału dowodowego wydać opinie, które w miarę pogłębiania materiału dowodowego były uszczegóławiane w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Dlatego też Sąd uznał sformułowane w nich wnioski za wiarygodne i uwzględnił je w podjętym rozstrzygnięciu.

W tym miejscu Sąd zaznacza, iż odstąpił od szczegółowego odnoszenia się do każdego z ujawnionych w trakcie niniejszego postępowania dowodów, jako, że zmierzałoby to jedynie do zaburzenia przejrzystości wyводу, zaś dowody te stanowiące w głównej mierze dowód z dokumentów na żadnym etapie postępowania nie były kwestionowane przez strony, stąd uwzględniono je przy poczynionych ustaleniach faktycznych.

Materiał dowodowy, który nie stanowił bezpośrednich podstaw do dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych związanych z zarzutami, stanowi, w ocenie Sądu, pomijalne dowody, zatem ich szczegółowe przywoływanie i ocena zatarłaby esencję ustaleń konkretnych zdarzeń i ważkie, powołane przy dokonanych ustaleniach faktycznych dowody. (por. postanowieni Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012r., sygn. akt V KK 428/11, publ. LEX nr 1103643 - wymóg orzekania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie oznacza bynajmniej, że na Sądzie orzekającym ciąży bezwzględny obowiązek przywoływania i wypowiedzania się odnośnie wszystkich bez wyjątku dowodów).

Opinia sądowo-psychiatryczna

Z uwagi na uzasadnione wątpliwości, co do poczytalności T. W. zasięgnięto opinii biegłych celem określenia jego stanu zdrowia psychicznego. Oskarżony podczas badania w warunkach ambulatoryjnych odmówił w udziału. Biegli na podstawie akt sprawy nie byli w stanie wydać opinii w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W związku z tym badanie te zostały przeprowadzone w warunkach obserwacji w szpitalu psychiatrycznym. Zdaniem biegłych oskarżony w czasie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem, a jego poczytalność w czasie czynu oraz postępowania nie budzi wątpliwości. Badaniem psychologicznym ustalono, że poziom intelektualny oskarżonego znajduje się w granicach inteligencji wysokiej. Badanie jego funkcjonowania poznawczego nie sugeruje dysfunkcji w obrębie OUN. Oskarżony przejawia cechy zaburzonej osobowości. Stwierdzone u oskarżonego cechy osobowości i poziom intelektualny nie wpływają ograniczająco na jego poczytalność w odniesieniu do zarzucanych mu czynów. Oskarżony może brać udział w czynnościach postępowania i prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny. Wyniki badań psychologicznych

wskazują m.in. na skłonność oskarżonego do natychmiastowego zaspokajania swoich potrzeb oraz na ograniczoną wrażliwość na otoczenie społeczne, innych ludzi, przy równoczesnej pewnej nadwrażliwości na bodźce pochodzące z otoczenia. Wskazują także, iż w stanach większego przeciążenia psychologicznego oskarżony może ujawniać postawy, zachowania impulsywne, gwałtowne. Biegli podtrzymali swoje wnioski po zapoznaniu się z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi na rozprawie.

(D owód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 361, 363-364, 889-900; opinia psychologiczna k. 901-904; opis badania TK k. 905; opinia uzupełniająca sądowo-psychologiczna k. 1327; opinia uzupełniająca sądowo-psychiatryczna k. 1328-1335; ustne opinie biegłych psychiatrów M. P., B. K. i biegłego psychologa D. Ż. k. 1207)

Stwierdzić należy, iż oskarżonemu T. W. można przypisać winę. Jest bowiem dorosłym człowiekiem, znającym podstawowe normy jakie obowiązują w społeczeństwie. Miał również możliwość postąpienia zgodnie z regułami porządku prawnego, jednakże z tej możliwości nie skorzystał i popełnił przestępstwo. Okoliczności popełnionych przez oskarżonego czynów, jak również wyniki opinii sądowo-psychiatrycznych prowadzą jednoznacznie do wniosku, iż nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31§1 lub §2 k.k., przez co brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o braku poczytalności.

Kwalifikacja prawna

Biorąc pod uwagę powyższe dowody Sąd uznał oskarżonego za winnego napaści na pokrzywdzonych, uznał jednak za konieczne dokonać zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu mu przypisanego.

W pierwszej kolejności zważenia wymaga, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§3 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. i art. 157§2 k.k. w zw. z art. art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Przypisanie zbrodni zabójstwa z art. 148 k.k. wymaga wykazania zamiaru zabójstwa to jest wykazania, że sprawca chciał śmierci swojej ofiary albo przewidując taką możliwość godził się na to. Dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa nie wystarczy ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc popełnić jakiekolwiek przestępstwo przeciwko zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, lecz konieczne jest ustalenie, że także skutek w postaci śmierci człowieka swym zamiarem obejmował. W orzecznictwie podnosi się również, że ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem końcowym wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości i kierunku rany, miejsca zadawania ciosów, ilości ciosów, rodzaju i rozmiarów użytego narzędzia oraz wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek jakim jest śmierć ofiary (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2001 r., sygn. akt II AKa 28/2001 Prokuratura i Prawo, 2002/10, poz. 29).

Zamiar bezpośredni polega na tym, że sprawca chce popełnić czyn zabroniony, z kolei istota zamiaru ewentualnego polega na tym, że sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego godzi się na to. Przyjęcie takiej postaci zamiaru musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez sprawcę, a także, iż był przez niego akceptowany (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2009 r., o sygn. II AKa 297/09, OSAW 2010/1/157, Prok. i Pr. – wkł. 2010/4/14, KZS 2010/1/31). O zamiarze ewentualnym można mówić wtedy, gdy sprawca wprawdzie nie chce aby nastąpił określony w ustawie skutek jego działania, ale zarazem nie chce też żeby nie nastąpił, a tym samym gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia owego skutku.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż analiza całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że oskarżony T. W. działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim w zakresie pozbawienia życia pokrzywdzonej K. K. (1) oraz w zamiarze ewentualnym w zakresie pozbawienia życia pokrzywdzonego D. W.. Oskarżony uważał pokrzywdzoną K. K. (1) za winną swego złego stanu psychicznego, jego konsekwencji i nieakceptowanej kondycji, w jakiej się znajdował (że „zniszczyła

mu życie”), czego nie krył. W sprawie bezspornym był fakt, że oskarżony i pokrzywdzona pozostawiali ze sobą w konflikcie, co oboje przyznali. Oskarżony miał, zatem powód lub motyw, aby godzić się na jej śmierć, co więcej aby nawet chcieć pozbawić ją życia. O bezpośredniości zamiaru oskarżonego świadczą przede wszystkim elementy strony przedmiotowej przypisanego czynu, w szczególności okoliczności zajścia, uprzednie zepchnięcie rozpędzonego pojazdu, w którym jechali pokrzywdzeni na drzewo, co już samo rodzić mogło poważne konsekwencje dla życia i zdrowia w przypadku gdyby nie były podjęte jakiegokolwiek manewry obronne przez kierującego, a kolejno natychmiastowe użycie broni ostrej, bez jakiegokolwiek ostrzeżenia, czy też żądania, które mogłoby wskazywać jedynie na chęć nastraszenia pokrzywdzonych. Posłużenie się bronią nie miało, zatem jedynie na celu wzbudzenie obawy u pokrzywdzonych, jak twierdzi oskarżony, gdyż natychmiast po opuszczeniu pojazdu widząc, że pokrzywdzony D. W. nie może wyjść przez swoje drzwi, gdyż były one blokowane przez pojazd oskarżonego, oskarżony przystąpił do realizacji swojego zamiaru i oddał strzał z niedużej odległości w kierunku pokrzywdzonych. Nie ma, zatem wątpliwości, że oskarżony miał zamiar wyrządzenia pokrzywdzonym krzywdy. Oddanie strzału w kierunku pokrzywdzonych było działaniem ewidentnie ukierunkowanym na spowodowanie skutku śmiertelnego. Nie sposób również uznać, że oskarżony, jak twierdzi, w pierwszej komorze miał mniejszą ilość prochu, gdyż rana, jaką odniosła pokrzywdzona K. K. (1) wymagała operacyjnego zaopatrzenia i usunięcia pocisku. Doszło do narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, gdyż wystarczyła niewielka różnica około 1-2 cm długości kanału, aby doszło do uszkodzenia opłucnej i wówczas występowałoby już zagrożenie życia w postaci krwotoku do jam opłucnowych oraz rozwijającej się odmy opłucnowej. Z kolei w zabezpieczonych fiolkach do dozowania prochu, każdorazowo znajdowała się taka sama, pełna ilość prochu. Brak jest jednocześnie dowodów, by stwierdzić, iż oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego D. W.. Z pewnością jednak oskarżony nie chcąc go zabić, liczył się z tym, że do takiego skutku może doprowadzić, na co się godził. Oskarżony oddał strzał w kierunku pokrzywdzonych, gdy byli w kabinie. Na potencjalnej linii strzału byli, zatem zarówno pokrzywdzony D. W., jak i pokrzywdzona K. K. (1). Pocisk roztrzaskał boczną szybę, minął pokrzywdzonego D. W., i trafił w ramię pokrzywdzonej K. K. (1), która w tym momencie była odchylona do przodu. Na działanie oskarżonego w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego D. W. wskazuje także zepchnięcie rozpędzonego pojazdu na drzewo i użycie przez oskarżonego broni ostrej. Oskarżony celował w pokrzywdzonych z bliskiej odległości. Pokrzywdzeni byli w kabinie, widzieli jak oskarżony do nich mierzy i starali się rozbić unik, stąd cel był ruchomy. Powszechnie wiadomo, że rana postrzałowa może doprowadzić do zgonu i to nawet natychmiastowego. Spychając samochód pokrzywdzonych na drzewo oraz oddając strzał oskarżony niewątpliwie przewidywał, że jego zachowanie naraża pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony nie posiada deficytów intelektu, posiada stosowne doświadczenie życiowe, stąd miał świadomość, że posługiwanie się bronią stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia pokrzywdzonych.

W przekonaniu Sądu do czynu oskarżonego T. W. nie znajdzie zastosowania klauzula bezkarności z art. 15§1 k.k. Tak orzecznictwo, jak też doktryna dostrzegają wątpliwości w kwestii dopuszczalności zastosowania klauzuli niepodlegania karze na podstawie art. 15§1 k.k. wobec sprawcy tzw. przestępstwa chybionego. Chodzi o wypadek, gdy sprawca uczynił wszystko, co było konieczne do wystąpienia skutku, jednak zamierzonego celu nie osiągnął ze względu na zaistnienie okoliczności o charakterze obiektywnym. Zagadnienie to ilustruje niecelny strzał z pistoletu do ofiary, a następnie rezygnacja z powtórzenia zamachu, pomimo istnienia realnej możliwości zrealizowania zabójstwa. W podanym przykładzie sprawca osiągnął stadium usiłowania ukończonego, zatem nie zachodziłyby przesłanki bezkarności ani ze względu na odstąpienie od dokonania, ani z racji na zapobiegnięcie skutkowi. Z drugiej jednak strony, sprawca w takiej sytuacji nie ma możliwości innego wykazania czynnego żalu, jak tylko poprzez zaniechanie dalszego zachowania zmierzającego do spowodowania skutku, czyli w istocie odstąpienia od dokonania zamierzonego wcześniej czynu zabronionego (vide: Dębski (red.), System, t. 3, 2012, s. 786). W takiej sytuacji należy zbadać zamiar sprawcy – jeżeli z jego zachowania (np. braku powtórzenia zamachu pomimo istnienia dogodnej ku temu sposobności) wynika, że sprawca odstąpił od zamiaru popełnienia przestępstwa, to należy, na zasadzie analogii, stosować przepis art. 15§1 k.k. Dopuszczenie w takich wypadkach karalności za usiłowanie stawiałoby w lepszej sytuacji tego, kto zranił i uratował życie ofiary, niż sprawcę, który chybił i odstąpił dobrowolnie od zamiaru zabicia (vide: A. Zoll, w: Zoll (red.), Kodeks karny, t. I, 2007, s. 227). Zauważyć należy, że dobrowolne odstąpienie od dokonania czynu wyłączające na podstawie art. 15§1 k.k. karalność usiłowania zachodzi, gdy sprawca mając możliwość

zrealizowania swego zamiaru dokonania czynu zabronionego, po rozpoczęciu działania zmierzającego bezpośrednio do tego celu, w pewnym momencie zaprzestaje z własnej woli dalszych czynności prowadzących do wypełnienia znamion zamierzonego przestępstwa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2005 r., sygn. akt II KK 10/05). Odstąpienie od dokonania czynu zabronionego w tej fazie usiłowania tylko wtedy prowadzi do bezkarności, gdy nastąpiło dobrowolnie. Dla przyjęcia dobrowolności odstąpienia od dokonania czynu zabronionego wystarczy ustalenie, że sprawca mógł go dokonać, ale nie chciał. Powody, dla których sprawca od dokonania odstąpił, są bez znaczenia.

Z zachowania oskarżonego T. W., który drugiego strzału nie oddał już w kierunku pokrzywdzonego D. W., a obok niego wskazując przy tym, że do niego nic nie ma – braku powtórzenia zamachu mimo oczywistej możliwości uczynienia tego i dogodnej sytuacji – nie wynika, że odstąpił od ponowienia zamachu na pokrzywdzonych, a zatem odstąpił od zamiaru popełnienia przestępstwa. Oczywistym jest, iż oskarżonemu chodziło o pozbawienie życia pokrzywdzonej K. K. (1), którą jednak bronił i zasłaniał pokrzywdzony D. W.. Oddanie strzału miało jedynie na celu wystraszenie pokrzywdzonego D. W., aby ten nie zasłaniał i nie bronił pokrzywdzonej K. K. (1), jednakże pokrzywdzony natychmiast rzucił się w kierunku oskarżonego, a ten nie mając możliwości przygotowania rewolweru do strzału zaczął uciekać. Nie sposób również uznać jakoby oskarżony chciał udać się do samochodu po apteczkę, aby pomóc pokrzywdzonej, sądząc, że odniosła obrażenia na skutek zderzenia pojazdu z drzewem. Gdyby tak było to z pewnością nie oddawałby już drugiego strzału, a przy najmniej zakomunikowałby to i wykazał zainteresowanie stanem jej zdrowia, czego nie uczynił. Warto wskazać, że apteczka nie znajdowała się w lewych tylnych drzwiach pojazdu, tylko w prawych. Oskarżony, zatem w dalszym ciągu trwał przy swoim zamiarze po nieudanej próbie dokonania zabójstwa pokrzywdzonych miał możliwość ponowienia tej próby. Wszak sytuacja towarzysząca zachowaniu oskarżonego nie uległa jakiegokolwiek zmianie. Oskarżony szarpał się dalej z pokrzywdzonym D. W., sam nie odrzucał rewolweru okazując choćby w ten sposób odstąpienie od swojego pierwotnego zamiaru. Co więcej rewolwer na skutek szarpaniny zablokował się i nie można było oddać z niego strzału. Czynności, jakie należało wykonać by go odbezpieczyć, nie były możliwe do wykonania podczas szarpany. Co więcej oskarżony wykazywał agresję słowną wobec pokrzywdzonej K. K. (1), nie poddawał się, próbował się wyswobodzić, w tym celu użył nawet gazu pieprzowego, który posiadał przy sobie, przyskajają pokrzywdzonemu D. W. w twarz. Dopiero, gdy uznał, że nie jest w stanie przełamać oporu pokrzywdzonej, zaczął krzyczeć, że chce popełnić samobójstwo. Zdarzenie oceniać należy kompleksowo, od momentu pościgu i zepchnięcia pojazdu, którym jechali pokrzywdzeni na drzewo, poprzez używanie rewolweru, a skończywszy na obezwładnieniu oskarżonego, stąd nie sposób uznać, aby oskarżony na którymkolwiek etapie odstąpił od zamiaru, bądź też starał się zapobiec skutkowi, okazując czynny żal.

Czyn oskarżonego zrealizował znamiona także innych przestępstw przeciwko zdrowiu, bowiem oboje pokrzywdzeni odnieśli obrażenia ciała w wyniku zajścia odpowiednio realizujące znamiona przepisu art. 157§1 k.k. oraz art. 157§2 k.k. co winno znaleźć odzwierciedlenie w opisie i kwalifikacji czynu przypisanego. Nadto w wyniku zachowania oskarżonego doszło także do uszkodzenia samochodu marki O. (...) stanowiącego własność pokrzywdzonego D. W. i spowodowania szkody w łącznej wysokości co najmniej 4.000 zł. Taką, bowiem kwotę uzyskał pokrzywdzony D. W. od ubezpieczyciela, który uznał szkodę całkowitą. Z uzyskanej sumy ubezpieczenia pokrzywdzony zdołał naprawić samochód.

Znamię kwalifikujące określone w art. 148§2 pkt 3 k.k., (jaki zarzucono oskarżonemu) ma charakter czysto ocenny, odnoszący się silnie do ocen moralnych. „Szczególne potępienie” motywacji sprawcy może mieć miejsce wtedy, gdy motywy sprawcy w sposób rażący odbiegały od przyjętych wzorców postępowania, z uwzględnieniem już tego, że każde zabójstwo jest takim naruszeniem wzorca postępowania. Musi, więc wystąpić jeszcze jakiś dodatkowy element w motywacji sprawcy, który decyzję dokonania zabójstwa czyni szczególnie naganną (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 16 stycznia 2002 r., sygn. akt II AKa 308/2001, KZS 2002, z. 2, poz. 32; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 października 2012 r., II AKa 265/12; LEX nr 1238286) . Sąd Apelacyjny w Lublinie określił wystąpienie znamienia kwalifikującego następująco: „motywacja zasługująca na szczególne potępienie to motywacja, która w rozumieniu powszechnym jest jaskrawo naganna, wywołuje silne reakcje repulsywne w społeczeństwie, takie

jak oburzenie, potępienie, gniew" (wyrok z 27 kwietnia 1999 r., sygn. akt II AKa 12/99, Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 27, dodatek, z aprobowaną glosą M. Budyn: OSP 2000, z. 9, s. 429).

Należy zauważyć, iż nie jest możliwe podanie kryteriów szczególnego potępienia in abstracto. Konieczne jest w tym wypadku ustalanie tego znamienia in concreto. W powołanym wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie do motywów zasługujących na szczególne potępienie zaliczył w szczególności: zabicie człowieka na zlecenie za opłatę, pozbycie się niewygodnego świadka, dopuszczenie się morderstwa w wyniku dążenia do uzyskania spadku, pozbawienie życia rywala dla pożądanego stanowiska, zabicie człowieka „dla zabawy”, czy nawet bez istotnego wyraźnego motywu.

Mając powyższe na uwadze nie sposób uznać jakoby zachowanie oskarżonego T. W. cechowała motywacja zasługująca na szczególne potępienie, jeżeli weźmie się pod uwagę wzajemne relacje pokrzywdzonej i oskarżonego, ich długoletni konflikt, przy czym brak w tym wypadku jednoznacznej możliwości wskazania jednej ze stron, która prowadziła działania nakierowane na eskalację konfliktu, by zachowanie którejkolwiek ze stron przyjmowało ewidentny charakter nękania. Nie zostało również wykazane, że oskarżony zaplanował wcześniej zabójstwo pokrzywdzonej. Jakkolwiek w pojeździe i przy sobie posiadał szereg niebezpiecznych przedmiotów, tym niemniej spotkanie z pokrzywdzonymi na drodze było przypadkowe i dopiero wówczas została podjęta decyzja o pościgu za nimi. Oskarżony działał w zamiarze nagłym i nieprzemysłanym.

* * *

Sąd uznał również oskarżonego T. W. za winnego popełnienia czynu z art. 263§2 k.k., dostosowując opis przypisanego czynu do poczynionych ustaleń faktycznych.

Przedmiotem czynu jest broń palna albo amunicja. Kodeks karny nie podaje definicji tych pojęć, a znajdują się one w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (Dz.U. 1999 r., nr 53 poz. 549 z późn. zm.). Bronią palną, w rozumieniu powołanej ustawy, jest każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej liczby pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego (art. 7 ust. 1 BrońU). Pojęcie amunicji zostało ograniczone do amunicji do broni palnej (art. 4 ust. 2 BrońU), co oznacza naboje przeznaczone do strzelania z broni palnej (art. 4 ust. 3 BrońU). Do amunicji zalicza się też gotowe lub obrobione istotne części broni lub amunicji (art. 5 ust. 1 BrońU), którymi są: pociski wypełnione materiałami wybuchowymi, chemicznymi środkami obojędnymi lub zapalającymi albo innymi substancjami, których działanie zagraża życiu lub zdrowiu, spłonki inicjujące spalanie materiału miotającego i materiał miotający w postaci prochu strzelniczego (art. 5 ust. 3 BrońU). W orzecznictwie utrwalili się poglądy, iż „posiadaniem” broni palnej lub amunicji jest każde władanie nimi, jeżeli tylko towarzyszy sprawcy taki zamiar, nawet bez chęci zatrzymania tych rzeczy na własność. Przepięstwo ma charakter trwały, polegający na utrzymywaniu określonego stanu bezprawnego, który zaczyna się z chwilą wejścia w posiadanie broni palnej lub amunicji, a kończy się w wyniku przekazania tych rzeczy organom ścigania albo innej osobie do całkowitej dyspozycji bądź nieodwracalnego zniszczenia lub porzucenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 1993 r., WR 107/93, OSNKW 1993, nr 11-12, poz. 74). Posiadanie broni lub amunicji jest przestępstwem umyślnym, które można popełnić z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym.

W realiach niniejszej sprawy, w ślad zaś za opiniami biegłego z zakresu broni i amunicji oraz jednoznacznego stanowiska Komendy Głównej Policji (k. 1212-1213, 1215-1217) pistolet marki (...) niewątpliwie stanowił broń palną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, na której posiadanie wymagane jest pozwolenie. Brak było również wątpliwości, że zabezpieczone u oskarżonego T. W. naboje (7 sztuk) czeskiej firmy S. (...) (...) mm typu P. stanowiły amunicję, którą oskarżony posiadał bez pozwolenia. Tego rodzaju zachowanie wyczerpuje znamiona określone w art. 263§2 k.k. Oskarżony kwestionował ilość posiadanej bez wymaganego zezwolenia amunicji, jednakże wynikała ona w sposób jednoznaczny z protokołu przeszukania (k. 23-25, 39-41). Znamionem jest przy tym, że dla realizacji znamion czynu zabronionego nie jest istotna ilość posiadanej amunicji, chociaż wpływa na stopień społecznej szkodliwości. Z treści w art. 263§2 k.k. wynika w sposób jednoznaczny, że stanowi przestępstwo posiadanie nawet jednego naboju, jeżeli tego rodzaju nabój stanowi amunicję do broni palnej.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uznania, aby pisemne opinie biegłego, uzupełnione ustną opinią biegłego wyrażoną w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie były niepełne – zawierały, bowiem odpowiedzi na wszystkie zadane biegłemu pytania i uwzględniały wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, a także zawierały uzasadnienie wyrażonych w niej ocen i poglądów. Nie sposób czynić względem nich także zarzutu niejasności, albowiem były spójne i zawierały jednoznaczne wnioski końcowe, umożliwiające odczytanie ostatecznego poglądu biegłego.

Rozwagi Sądu wymagała natomiast analiza kwestii działania oskarżonego T. W. w ramach określonym w art. 28§1 k.k. błędzie, co do faktu. Dla odpowiedzialności karnej istotny jest tylko taki błąd, co do faktu, który dotyczy, jak to stwierdza art. 28§1 k.k. okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Konsekwencją istotnego błędu, co do faktu jest to, że sprawca nie popełnia umyślnie czynu zabronionego, co do znamienia, którego się pomylił (vide: Lech Gardocki "Prawo karne" 9 wydanie, C. H. Beck Warszawa 2003, str. 134-135, Nb. 240-241). Błąd polega na niezgodności między rzeczywistością a jej odbiorem w świadomości człowieka. Błąd, co do znamion stanowiących znamię czynu zabronionego będzie polegał na niezgodności między wycinkiem rzeczywistości, charakteryzowanym znamionami danego typu czynu zabronionego, a odbiciem tego wycinka rzeczywistości w świadomości sprawcy. Błąd z art. 28§1 k.k. dotyczy sfery świadomości sprawcy, co do znamion typu czynu zabronionego, która jest koniecznym elementem zamiaru, a więc umyślności. Sprawcy, którego świadomość, co do ustawowych znamion jest błędna, nie można przypisać zamiaru popełnienia czynu zabronionego. Błąd z art. 28§1 k.k. wyłącza, zatem zamiar (vide: M. Królikowski, w: Królikowski, Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna, 2017, s. 560). Warunkiem przypisania bowiem sprawcy umyślnego czynu zabronionego jest zamiar jego popełnienia (art. 9§1 k.k.), którego wystąpienie wymaga obejmowania świadomością wszystkich okoliczności stanowiących znamiona tego czynu. Błąd usprawiedliwiony, co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, jak stanowi art. 28§1 k.k. powoduje, że sprawca nie popełnia przestępstwa.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że oskarżony T. W. nabył przedmiotową broń na podstawie oferty złożonej w Internecie, co miało mieć miejsce, ja twierdzi oskarżony, w dniu 12 czerwca 2015 r., oferty dopuszczonej do sprzedaży przed moderatorem oraz na skutek informacji udzielonych przez samego sprzedającego, co prowadzi do wniosku, iż pozyskał wiarygodne informacje, co do legalności dokonywanej transakcji. Zostało również wykazane, że pomimo jednoznacznego stanowiska w tej sprawie Komendy Głównej Policji, nadal ukazują się ogłoszenia wskazujące, że na zakup pistoletu (...)nie jest wymagane zezwolenie, co w świetle stanowiska biegłego, wprowadza klientów w błąd, bowiem w sytuacji, gdy dany egzemplarz umożliwia miotanie choćby kulami gumowymi, to wówczas niezbędne jest na niego pozwolenie. Stosowna dyskusja toczyła się także na forach internetowych, zaś stanowisko Komendy Głównej Policji zostało również opublikowane i to jeszcze zanim oskarżony nabył przedmiotowy pistolet. Oskarżony miał, zatem możliwość pozyskać wiedzę wskazującą na to, że nielegalnie posiada broń, mógł ją zweryfikować w jednostce Policji, czego jednak nie uczynił. Dodatkowo istotnym jest, że oskarżony gromadził tego typu przedmioty, wykazując w swoich wyjaśnieniach ponadprzeciętną wiedzę w zakresie broni i amunicji. Okoliczności te uzasadniają ocenę, iż oskarżony dokonując czynu, co prawda działał w błędzie, co do cech broni, będąc w nieświadomości, że jest to broń palna, na posiadanie, której wymagane jest stosowne pozwolenie (brak dowodów przeciwnych), jednakże błąd ten nie był usprawiedliwiony. W dodatku oskarżony posiadał tę broń blisko rok czasu, co też było wystarczające do weryfikacji legalnego jej posiadania.

* * *

Sąd uznał również oskarżonego T. W. za winnego popełnienia czynu z art. 288§1 k.k. Odpowiedzialność karną z art. 288§1 k.k. ponosi ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Zniszczenie rzeczy należy rozumieć, jako jej nieodwracalne i całkowite unicestwienie albo nieodwracalne pozbawienie właściwości charakterystycznych dla rzeczy określonego rodzaju, do których ją zaliczano (vide: M. Kulik, Przestępstwo, s. 63–64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., IV KK 145/17, Legalis). W orzecznictwie zniszczenie określane jest też jako takie uszkodzenie, przy którym przywrócenie stanu poprzedniego nie jest w ogóle możliwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1993 r., III KRN 98/93, OSNKW 1993, Nr 9–10, poz. 64). Na gruncie

rozpatrywanej sprawy przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa były dwie zespolone szyby okienne w budynku jednorodzinny. Elementy te stanowiły dla oskarżonego rzeczy cudze, albowiem stanowiły własność pokrzywdzonej A. K. (1). Jak ustalono, oskarżony wraz z P. K. (1) dokonał zniszczenia przedmiotowych elementów poprzez rzucenie kamieniami i metalowym przedmiotem. W realiach dowodowych rzeczony sprawy nie występowały również wątpliwości dotyczące ustalenia wartości wyrządzonej szkody, która wyniosła 1.480 zł. Powstały skutek wynikał z powszechnego doświadczenia życiowego i nie stanowił okoliczności nadzwyczajnej, lecz typowe następstwo zachowań podejmowanych przez sprawców. Tym samym w aspekcie podmiotowym nie mogło budzić wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego cechowała pełna świadomość i rozeznanie skutku, jakie ze sobą ono niosło. Czyn oskarżonego był, zatem dokonany umyślnie i jego zachowanie było przejawem realizacji znamion przedmiotowych i podmiotowych występku zniszczenia mienia.

Kara i środki karne

Za przypisaną oskarżonemu zbrodnię Sąd wymierzył karę 15 lat pozbawienia wolności, za pozostałe występki Sąd wymierzy karę odpowiednio 8 miesięcy i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że kary jednostkowe w powyższym wymiarze są adekwatne do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanej mu zbrodni i występków.

Stopień społecznej szkodliwości zbrodni był bardzo wysoki, bowiem oskarżony godził przede wszystkim w najważniejsze dobro chronione prawem - ludzkie życie oraz zdrowie, ale także w mienie jak w przypadku zniszczenia, oraz w bezpieczeństwo publiczne w przypadku posiadania broni i amunicji bez zezwolenia. Stopień winy oskarżonego jest równy stopniowi społecznej szkodliwości czynów, bowiem nie zachodziły w jego przypadku żadne okoliczności limitujące winę po za tym, że oskarżony działał w zamiarze nagłym dokonania zabójstwa, zaś motywem dokonania wszystkich z przypisanych czynów był konflikt z pokrzywdzoną K. K. (1). Planował jedynie każdorazowo dokonanie przypisanych występków. Każdorazowo szkoda materialna wyrządzona przypisanymi przestępstwami nie była jednak wysoka.

Sąd uznał, że konieczne jest wymierzenie oskarżonemu kary odpowiednio surowej, przekraczającej każdorazowo dolną granicę ustawowego zagrożenia. Obciąża oskarżonego także sposób działania. Oskarżony dopuścił się, bowiem bardzo agresywnego ataku na zdrowie i życie pokrzywdzonej K. K. (1) i stojącego w jej obronie pokrzywdzonego D. W., którego skutki dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego były ciężkie i są nadal odczuwalne. Na wymiar kary miała wpływ również manifestowana postawa oskarżonego lekceważenia podstawowych reguł porządku prawnego i zasad współżycia społecznego. W ocenie biegłych psychiatrów i psychologa u oskarżonego występują cechy zaburzonej osobowości, przejawia on, bowiem skłonność do natychmiastowego zaspokajania swoich potrzeb oraz ograniczoną wrażliwość na otoczenie społeczne, innych ludzi, przy równoczesnej pewnej nadwrażliwości na bodźce pochodzące z otoczenia. Natomiast w stanach większego przeciążenia psychologicznego oskarżony może ujawniać postawy, zachowania impulsywne, gwałtowne. Wszystkie te okoliczności przemawiają za wymierzeniem kary przekraczającej dolną granicę ustawowego zagrożenia.

Wymiar kary winien stanowić adekwatną reakcję na przypisane sprawcy bezprawie, a także dawać pokrzywdzonym czytelny sygnał, że również ich cierpienia i negatywne odczucia nie są bagatelizowane, lecz spotykają się ze stanowczą reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Wyważenie tych okoliczności nie uzasadnia jednak orzeczenia kary tak surowej, jak wnioskowana przez Prokuratora i oskarżycieli posiłkowych. Nie można tracić z pola widzenia istniejących w sprawie okoliczności łagodzących. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność oskarżonego, chociaż w toku postępowania został prawomocnie skazany. Jednakże skazanie również związane było z konfliktem z pokrzywdzoną, a więc miało tożsame źródło jak czyny przypisane w niniejszej sprawie. Z kolei działanie w ramach zamiaru nagłego zabójstwa, zmniejsza stopień winy. Zamiar nagły jest przeżyciem, z którym praktyka orzecznicza łączy mniejszy stopień winy. Sprawca nie ma, bowiem wystarczającej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu i podejmuje decyzję określonego zachowania się, której – być może – w innych warunkach by nie podjął. Wskazać należy, iż

oskarżony nie był wcześniej karany za przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Decyzja określonego zachowania się wobec pokrzywdzonej K. K. (1) podjęta została w sposób nagły, nieprzemyślany, pod wpływem rozwoju sytuacji, do czego impulsem było spotkanie na drodze. Było to inaczej aniżeli w przypadku wcześniej dokonywanego przestępstwa przeciwko mieniu, czy też posiadania amunicji i broni palnej, które to były odpowiednio zaplanowane i przemyślane. Oskarżony, jak wskazali biegli ma pewną nadwrażliwość na bodźce pochodzące z otoczenia, zaś w stanach większego przeciążenia psychologicznego może ujawniać postawy, zachowania impulsywne, gwałtowne. Te cechy niewątpliwie wpłynęły na zachowanie oskarżonego. Taka decyzja jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu i przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje, działając z zamiarem bezpośrednim. Także należy mieć w polu widzenia, że nie doszło do najtragiczniejszego skutku w postaci zgonu pokrzywdzonej, pochod przestępstwa zakończył się w fazie usiłowania, jednakże skutki działania oskarżonego dla zdrowia pokrzywdzonej są nadal przez nią odczuwalne.

Wskazać również należy, iż oskarżony częściowo przyznawał się do winy, zaś z treści jego wyjaśnień wynikało, że swojego sprawstwa, co do zasady nie kwestionował (opisując jednak zdarzenie w taki sposób, aby umniejszyć swoją odpowiedzialność), opisał szczegółowo burzliwy związek z pokrzywdzoną i późniejsze ich relacje, wzajemne pretensje, co niewątpliwie naświetliło tło przypisanych czynów. Oskarżony kwestionował jedynie sprawstwo wybiecia szyb w oknach. Wskazać również należy, że na rozprawie oskarżony przeprosił pokrzywdzonych, wykazując, zatem skruchę, jednakże przeprosiny te nie zostały ostatecznie przyjęte. Niemniej jednak mając na uwadze, iż wcześniej oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie przejawiał skruchy, stąd też nie należy przeceniać na obecnym etapie wartości wyrażonych przez oskarżonego przeprosin.

Nadto, co istotne, należy mieć na uwadze, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstw miał już ustabilizowaną sytuację życiową, zaś w wyniku konfliktu z pokrzywdzoną cały jego dotychczasowe życie rodzinne, dorobek zostały przekreślone, co też oskarżony wyraźnie odczuwał. Nie jest, zatem sprawcą wysoce zdemoralizowanym, co obliguje Sąd, aby wymierzając wobec niego sankcje baczyc, by służyła ona celom wychowawczym, a nie izolacji wobec społeczeństwa. Pierwszeństwo prewencji indywidualnej nie oznacza jednak generalnego łagodzenia kar, ani też jednostronności czy pobłażliwości, lecz opiera się na dążeniu by sprawcę wychować, jednakże z drugiej strony nie uzasadnia wymierzenia kary rażąco surowej. Wnioskowana kara 25 lat pozbawienia wolności byłaby karą surową, eliminowałaby oskarżonego z dalszego życia w społeczeństwie. Z kolei mając na uwadze właściwości i warunku osobiste oskarżonego, istnieje możliwość skutecznej resocjalizacji celem umożliwienia oskarżonemu powrotu do życia w społeczeństwie i wdrożenia do przestrzegania obowiązujących norm prawnych oraz zasad współżycia społecznego, bez sięgania do jego długoletnie izolacji. De facto orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności, o jaką wnosili Prokurator i oskarżyciele posiłkowi, skutkowałoby eliminacją oskarżonego z życia społecznego i sprawiłaby jedynie, że po tak długim okresie izolacji, z pewnością miałby problemy z powrotem do życia w społeczeństwie. Tego typu kara jest przewidziana dla sprawców szczególnie zdemoralizowanych, sprawców najcięższych zbrodni i realizuje w zasadzie cele prewencji generalnej – chroniąc społeczeństwo przed tego typu przestępcami.

Kara 15 lat pozbawienia wolności za zbrodnię, jakiej dopuścił się oskarżony będzie, w ocenie Sądu, wystarczająca do wzbudzenia w nim przekonania, że negatywne skutki popełnianych przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści, zaś konflikty należy rozwiązywać przestrzegając obowiązującego porządku prawnego. Kara ta daje jednoznaczny sygnał dla niego o wysokiej karygodności czynu jakiego się dopuścił.

Orzeczone kary jednostkowe, w tym za poszczególne przypisane występki, spełniają także swoje cele w zakresie indywidualnego oddziaływania wobec oskarżonego i w wystarczającym stopniu odstraszą go od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, jak również wpłyną wychowawczo na oskarżonego przez kształtowanie u niego postaw społecznie aprobowanych oraz krytycznego stosunku do przestępstwa w ogólności.

Równocześnie wymagania kary w zakresie prewencji generalnej zostaną także spełnione, gdyż kary jednostkowe będą pozytywnie oddziaływały na potencjalnych sprawców, jak również na osoby funkcjonujące w tym samym środowisku, co oskarżony, poprzez odstraszenie ich i kształtowanie postaw społecznie akceptowanej oraz uświadomienie społeczeństwu, że każdy ponosi odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo.

Sąd wymierzył oskarżonemu T. W. karę łączną 15 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 85§1 k.k. wymierzając karę łączną sąd bierze za podstawę kary z osobna wymierzone za zbiegające się przestępstwa, natomiast zgodnie z art. 86§1 k.k. karę łączną wymierza się w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa do ich sumy.

Należy wskazać, że przy rozważaniu kwestii wymiaru kary łącznej ocenić przede wszystkim należy czy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary jednostkowe, istnieje ścisły związek podmiotowy lub przedmiotowy. W doktrynie, jak i orzecznictwie przeważa pogląd, iż wymierzenie kary łącznej na zasadzie absorpcji pełnej lub zbliżonej do niej jest możliwe przede wszystkim wtedy, gdy pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami zachodzi ścisły związek podmiotowy i przedmiotowy. Gdy związek ten jest dalszy, prym należy dać zasadzie kumulacji lub zbliżonej do niej. W realiach tej sprawy istotnym było tło, na jakim dochodziło do popełnienia przestępstw. Każdorazowo były one związane z osobą pokrzywdzonej K. K. (1) i konfliktem. Z uwagą na ten ścisły związek przedmiotowo-podmiotowy oraz czasowy (okres konfliktu) Sąd zastosował zasadę absorpcji.

Na marginesie wskazać należy, iż do dnia 1 lipca 2015 r. możliwym było wymierzenie kary łącznej do 15 lat pozbawienia wolności. Od tego czasu przepis art. 86§1 k.k. uległ zmianie i dopuszcza orzeczenie kary łącznej do 20 lat pozbawienia wolności. Jednakże jeden z czynów przypisanych oskarżonemu został popełniony w dniu 26 października 2014r. co warunkowałoby zastosowanie poprzednio obowiązujących przepisów, jako korzystniejszych dla oskarżonego, stosownie do treści art. 4§1 k.k. Jednakże w ocenie Sądu, mając na uwadze dyrektywę wymiaru kary, również na obecnie obowiązujących przepisach możliwym było orzeczenie kary łącznej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności, stąd jako podstawę prawną wskazano aktualną treść art. 86§1 k.k.

Na poczet orzeczonej kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 maja 2016 r., godz. 22:35 do dnia 27 lipca 2018 r.

Sąd na mocy art. 41a§1 i 4 k.k. w zw. z art. 43§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego T. W. w związku z usiłowanie zabójstwa pokrzywdzonej K. K. (1) zakaz bezpośredniego kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz zakaz intencjonalnego zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 15 lat. Charakter przypisanego oskarżonemu przestępstwa – umyślny czyn przeciwko życiu i zdrowiu przy użyciu przemocy – wskazuje na konieczność zastosowania środka karnego mającego charakter prewencyjny. Wskutek bezprawnych działań oskarżonego pokrzywdzona doświadcza negatywnych następstw w sferze psychicznej, nadal obawia się o swoje życie. Toczy się postępowanie karne, w którym zarzuca się oskarżonemu podwójne podżeganie do jej zabójstwa. Dla zapewnienia pokrzywdzonej poczucia bezpieczeństwa środek karny z art. 41a§1 k.k. jest, zatem niezbędny. Uwzględniając postulat zgłoszony w imieniu pokrzywdzonej przez Prokuratora Sąd określił szeroki zakres środka karnego obejmując nim obok zakazu kontaktowania się, także zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej. Powinno to zwiększyć poczucie bezpieczeństwa pokrzywdzonej i dać jej gwarancję, że oskarżony bez narażania się na odpowiedzialność karną (art. 244 k.k.) nie będzie mógł jej w żaden sposób niepokoić, co ma tym bardziej znaczenie, jeżeli zwróci się uwagę, że osoby te funkcjonują w ramach tej samej społeczności lokalnej. Odległość od osoby chronionej, którą oskarżony będzie obowiązany zachować (art. 41a§4 k.k.), Sąd ustalił kierując się w tym zakresie względami praktycznymi (zbyt duża odległość nie jest konieczna dla ochrony pokrzywdzonej, a w przypadku zamieszkiwania w tej samej miejscowości może powodować różnego rodzaju zbędne uciążliwości). Sąd określił wymiar środka karnego na 15 lat mając na uwadze przebieg konfliktu i eskalację przemocy z tym związaną uznając, że będzie to okres konieczny dla wyciszenia konfliktu i jego skutków, pomimo iż okres pozostałej do wykonania kary łącznej pozbawienia wolności jest niemal równie długi. Łagodniejszy wymiar środka karnego nie byłby w realiach sprawy wystarczający, nawet wobec faktu, iż okres zakazu nie będzie biegł w czasie odbywania przez oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności (art. 43§2a k.k.).

Wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2017 r. (k. 1136-1137) pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych złożył wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienie w trybie art. 46 k.k. poprzez zasądzenie na ich rzecz wskazanej kwoty, tym niemniej z uwagi na obszerność postępowania brak było możliwości przeprowadzenia drobiazgowego postępowania dowodowego w tym zakresie. Dlatego też Sąd za przestępstwo

usiłowania zabójstwa na mocy art. 46§2 k.k., uwzględniając dyrektywy wymiaru kary, w szczególności w zakresie konsekwencji dla pokrzywdzonych, zasądził stosowną nawiązkę na ich rzecz, a mianowicie dla:

- K. K. (1) w kwocie 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych),

- D. W. w kwocie 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych).

Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia wniosku o naprawienie szkody spowodowanej uszkodzeniem pojazdu i zniszczeniem okien, gdyż szkoda w tym zakresie została już naprawiona w całości.

Mając zaś na uwadze dyrektywy wymiaru kary, które znajdują odpowiednio zastosowanie przy orzekaniu środków karnych, Sąd nie znalazł podstaw do pozbawienia praw publicznych oskarżonego na okres 10 lat, jak o to wnosił Prokurator. Należy podkreślić, że pozbawienia praw publicznych powinno być reakcją na takie zachowanie sprawcy, które powoduje utratę zaufania publicznego, utratę prestiżu i autorytetu, którymi winien charakteryzować się człowiek prawa takie posiadający. Te przesłanki zaś w niniejszej sprawie nie występują, tym bardziej, że Sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej przypisanej zbrodni działanie w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie.

Sąd na mocy art. 44§2 i 6 k.k. orzekł przepadek przedmiotów zapisanych pod pozycjami od 1. do 9., od 11. do 21., od 24. do 31. oraz 33. Księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu o nr 22/2017, zaś co do przedmiotów zapisanych pod pozycjami 10., 22., 23. i 32. Księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu o nr 22/2017 zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 230§2 k.p.k. zarządził ich zwrot oskarżonemu jako osobie uprawnionej.

W toku postępowania oskarżony korzystał z pomocy prawnej obrońcy z urzędu adw. T. B. koszty obrony nie zostały uiszczone, dlatego też na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze Sąd zasądził na rzecz obrońcy od Skarbu Państwa łącznie kwotę 4.428 zł - powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług, co odpowiada 150% stawki minimalnej za obronę przed sądem okręgowym, przy uwzględnieniu ilości dni, w jakich toczyła się rozprawa i obecności obrońcy. Podwyższenie wysokości stawki wynagrodzenia wynika m.in. z zawłości sprawy oraz stopnia przyczynienia się obrońcy do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uwzględnił również wniosek pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i zasądził na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616§1 pkt 2 k.p.k. od oskarżonego T. W. na rzecz:

- oskarżycielki posiłkowej K. K. (1) łącznie kwotę 2.730,60 zł,

- oskarżyciela posiłkowego D. W. łącznie kwotę 2.361,60 zł,

tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru i jego wynagrodzenia, które odpowiada stawce minimalnej za występowanie przed sądem okręgowym, przy uwzględnieniu ilości dni, w jakich toczyła się rozprawa i obecności pełnomocnika.

Orzekając o kosztach sądowych Sąd miał na uwadze sytuację osobistą i materialną oskarżonego, a także fakt, iż w perspektywie odbywania kary pozbawienia wolności nie będzie on mieć możliwości zgromadzenia stosownych środków, stąd na zasadzie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

SSO Arkadiusz Cichocki SSO Sławomir Lach